

23 stycznia: Rozważania na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (6)

Rozważanie na 23 stycznia, 6
dzień Tygodnia Modlitw o
Jedność Chrześcijan.

Proponowane tematy
to: Chrystus chciał założyć
Kościół na fundamencie
apostołów; Wszyscy
chrześcijanie jesteśmy
powołani, aby być apostołami;
Apostolstwo ad fidem i ad
gentes.

10-01-2023

- Chrystus chciał założyć Kościół na fundamencie apostołów;
- Wszyscy chrześcijanie jesteśmy powołani, aby być apostołami;
- Apostolstwo *ad fidem* i *ad gentes*.

.....

KSIEGA DZIEJÓW APOSTOLSKICH,
we fragmencie mówiącym o
zstąpieniu Ducha Świętego w postaci
języków ognia na uczniów
zgromadzonych w Jerozolimie,
ukazuje charakterystyczną cechę
pierwszych chrześcijan: „Trwali oni
w nauce Apostołów” (Dz 2, 42).
Dzisiaj w naszej modlitwie
rozważamy ostatnią cechę Kościoła:
jego charakter apostołski.

Św. Josemaría wskazuje, że „głoszenie Ewangelii nie jest osobistą inicjatywą kilku zapaleńców z Palestyny. Co mogli zrobić Apostołowie? Nic. Nie byli ani bogaci, ani wykształceni, po ludzku biorąc nie byli bohaterami. Jezus nakłada na barki tej grupki uczniów zadanie wyjątkowe, boskie. *Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał — aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje*” (J 15,16).

Od dwóch tysięcy lat Kościół zachowuje sukcesję apostołską. „*Biskupi - deklaruje Sobór Trydencki - zajmują miejsce Apostołów i są postawieni, jak mówi sam Apostoł (Paweł) przez Ducha Świętego, aby rządzić Kościołem Bożym* (Dz 20, 28)”[1]. Św. Paweł, pisząc do mieszkańców Efezu - ludu, który czcił bogów zrobionych sobie

własnymi rękami, przypomina im, że po przyjęciu chrztu w imię Chrystusa stali się „współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2, 19).

My, podobnie jak pierwsi chrześcijanie, opieramy się na tym samym fundamencie. Poprzez sukcesję apostolską zachowujemy pewność, że nadal pracujemy dla Boga, słuchając wezwania samego Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19).

Pozwala to ponadto zachować i przekazać z całą pewnością słowa usłyszane przez apostołów: „Zdrowe zasady, któreś posłyszał ode mnie, miej za wzorzec” (2 Tm 1, 13). Dzisiaj możemy być wdzięczni Panu za to, że Kościół jest apostolski i modlić się, abyśmy my, wszyscy chrześcijanie, zjednoczyli się – na mocy Bożego pochodzenia – w jeden Lud Boży.

„ZAWSZE, GDY CZYTAMY DZIEJE
APOSTOLSKIE - zauważył św.
Josemaría - porywa nas śmiałość,
ufność w swą misję i pełna
poświęcenia radość uczniów
Chrystusa. Nie żądają tłumów.
Chociaż przyjdą tłumy, oni kierują się
do każdej duszy, do każdego
pojedynczego człowieka: Filip do
Etiopia (por. Dz 8, 26, 40); Piotr do
centuriona Korneliusza (por. Dz
10,1-48); Paweł do Sergiusza Pawła
(por. Dz 13,6-12)”[2]. Aby zrozumieć
apostolski charakter Kościoła, trzeba
postarać się przeżywać na nowo
gorliwość pierwszych uczniów,
którzy pracowali ze świadomością,
że w Chrystusie odkryli to, co
najważniejsze w ich życiu. Św. Paweł
potrafi to powiedzieć w żarliwych
słowach: „wszystko uznaję za stratę
ze względu na najwyższą wartość
poznania Chrystusa Jezusa” (Flp 3, 8).

Papież Franciszek podkreśla, że „być
uczniem znaczy być zawsze

gotowym, by nieść innym miłość Jezusa i dokonuje się to spontanicznie w jakimkolwiek miejscu, na ulicy, na placu, przy pracy, na drodze. W tym przepowiadaniu, zawsze pełnym szacunku i uprzejmym, pierwszy moment polega na dialogu osobistym, w którym druga osoba się wypowiada i dzieli się swoimi radościami, nadziejami, z troskaniem o swoich najbliższych i tyłoma innym sprawami leżącymi jej na sercu”[3]. Każdy chrześcijanin, gdziekolwiek się znajduje jest obecnością samego Kościoła, który szerzy swoją radość i swoje światło w świecie. Uczestnictwo w szerzeniu Ewangelii jednoczy nas z tym, co działo się na początku; daje nam dowód apostołskości Kościoła, który opiera się na słowach i życiu Chrystusa.

Św. Josemaría podkreśla, że apostołowie zawsze zachowywali

gorliwość misyjną: „Przypomnijcie sobie ową przypowieść o robotnikach czekających na pracę na wiejskim rynku. Kiedy gospodarz winnicy wyszedł, a dzień był już dobrze zaawansowany, spostrzegł robotników z założonymi rękoma: *Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie? Bo nas nikt nie najął*, odpowiedzieli. Nie może się to zdarzyć w życiu chrześcijanina; nie powinien znaleźć się w jego otoczeniu nikt, kto mógłby stwierdzić, że nie słyszał, aby mówiono o Chrystusie, że nikt mu Go nie głosił”[4]. Dla chrześcijanina apostołstwo nie jest zadaniem na które poświęca się jedynie ściśle określony czas, ani działalnością zarezerwowaną tylko dla pewnych sytuacji: chrześcijanin zawsze jest apostołem[5].

TO POCZUCIE MISJI, które rodzi się z chrztu, było również cechą charakterystyczną pracy duszpasterskiej, do której św. Josemaría zachęcał od początku. Dlatego stwierdził, co potwierdza rzeczywistość wielu lat pracy, że „Dzieło miłuje ze szczególnym upodobaniem apostolstwo *ad fidem* [...] i kieruje całą swoją troską *ad gentes*”, to znaczy do tych wszystkich, do których nie dotarła jeszcze Chrystusowa pociecha. „Dobrze znacie — powiedział nam przy innej okazji — otwartość spojrzenia, miłość, jaką zawsze okazywaliśmy tym, którzy nie dzielają naszej wiary, którzy nie należą do jednego, świętego, katolickiego, apostołskiego i rzymskiego Kościoła. Od początku uważaliśmy te dusze za przyjaciół i wiele razy za współpracowników w naszej pracy apostołskiej”[6].

Wzorem otwierania się na wszystkich ludzi zawsze było życie pierwszych chrześcijan. Poczynając od Jerozolimy, rozprzestrzenili się wszędzie, we wszystkich znanych kulturach, narodach i językach, zgodnie z poleceniem, które Pan Jezus powierzył swoim uczniom: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). W ten sposób, z upływem wieków, „wiele dusz osiągnęło pełnię wiary — powiedział św. Josemaría — dzięki tej najłagodniejszej drodze miłości. Dziękujcie Bogu i proście Go o siłę i pokorę, abyście nigdy nie przeszkadzali działaniu łaski i abyście zawsze byli Jego dobrymi narzędziami. Powtarzam wam: nigdy nie osądzajcie lekkomyślnie, bądźcie dobrymi przyjaciółmi wszystkich, szanujcie wolność innych i wolność łaski; a jednocześnie wyznawajcie waszą wiarę czynem i słowem”[7].

Z naszą szczerą przyjaźnią otwartą na wszystkich „nie ma takiego czasu, spędzonego razem, który nie byłby apostołski: wszystko jest przyjaźnią i wszystko jest apostołstwem, nie ma podziału na jedno i drugie”[8]. Ufając wstawienictwu apostołów, pragniemy podobnie jak pierwsi chrześcijanie, wytrwać w Jego nauce i w Jego pragnieniu niesienia przyjaźni Chrystusa tym, którzy są wokół nas. Prośmy Maryję, Królową Apostołów, aby pomogła nam dziękować i doceniać w coraz to nowy sposób apostołskość Kościoła, a jednocześnie rozpalić nasze serca ogniem Chrystusa: *Fac ut ardeat cor meum in amando Christum Deum*[9].

[1] Św. Josemaría, *Wierność Kościołowi*, w: *Kochać Kościół*, nr 29.

[2] Tamże, nr 32

[3] Papież Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 127-128.

[4] Św. Josemaría, *Wierność Kościołowi*, w: *Kochać Kościół*, nr 32.

[5] Por. Fernando Ocáriz, *List* z 14 lutego 2017, nr 9.

[6] Św. Josemaría, *Instrukcja*, maj 1935 / 14 kwietnia 1950, nr 146.

[7] Św. Josemaría, *List* z 24 października 1965, nn. Poprawki nr 56 i 62.

[8] Fernando Ocáriz, *List* z 14 lutego 2017, nr 9.

[9] Hymn *Stabat Mater*.

.....